

ZATRZYMANY Z NARKOTYKAMI PODCZAS MECZU

Data publikacji 02.08.2022

Podczas piątkowego meczu, rozgrywanego się na opolskim stadionie, policjanci zatrzymali 29-latkę. Kibic przyjezdnej drużyny wniósł na teren stadionu amfetaminę i marihuanę. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas przeszukania w jego miejscu zamieszkania, policjanci ujawnili dodatkowo blisko tysiąc działek dilerkich marihuany. Mieszkaniec Sosnowca odpowie za posiadanie narkotyków. Aby zapewnić prawidłowy tok postępowania, opolska prokuratura wystąpiła z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie.

W miniony piątek (29 lipca) na opolskim stadionie rozegrany został mecz piłki nożnej, pomiędzy drużynami Odra Opole - Zagłębie Sosnowiec. Mecz był zakwalifikowany jako impreza masowa. Nad bezpieczeństwem kibiców i mieszkańców stolicy województwa dbali policjanci komendy miejskiej i Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Opolu.

Podczas meczu, kryminalni z miejskiej zostali poinformowani przez pracownika ochrony o ujawnieniu substancji zabronionych przy jednym z kibiców drużyny przyjezdnej. 29-letni mieszkaniec Sosnowca został zatrzymany w policyjnym areszcie. Funkcjonariusze zbadali zabezpieczone substancje testerem, który potwierdził, że to amfetamina i marihuana.

Kryminalni przeszukali miejsce zamieszkania 29-latkę. Tam okazało się, że zakazanych substancji jest zdecydowanie więcej. Policjanci zabezpieczyli blisko tysiąc działek dilerkich marihuany, której wartość czarnorynkowa sięga około 40 tysięcy złotych. Dodatkowo podczas przeszukania znaleźli gotówkę, woreczki foliowe z zapięciem strunowy, wagę, młynki. Przedmioty te mogą świadczyć o tym, że mężczyzna czynił przygotowania do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości zakazanych substancji.

Po przedstawieniu zatrzymanemu zarzutów, prokurator wystosował do sądu wnioski o jego tymczasowe aresztowanie. Prosto z policyjnego aresztu mieszkaniec Sosnowca trafił na 3 miesiące za więzienne mury, gdzie będzie oczekiwał na proces. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. W sprawie prowadzone jest prokuratorskie śledztwo, a policjanci zaznaczają, że postępowanie ma charakter rozwojowy.

